VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 88)
z dnia 23 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 88)

23 października 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druk nr 1799) – kontynuacja;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:
– część budżetowa 36 – Skarb Państwa,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8 i 9;
– część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa,
a) wydatki z zał. nr 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– przychody i rozchody budżetu państwa z zał. nr 5 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania wraz z kierunkami prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2014 r.;
– plany finansowe funduszy celowych z zał. nr 13:
a) Fundusz Reprywatyzacji,
b) Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców,
c) Fundusz Skarbu Państwa,
d) Fundusz Rekompensacyjny.

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Pasławska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami oraz **Bronisław Sitek** prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Magdalena Klorek** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa panią Urszulą Pasławską.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: pkt 1 – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie działania Komisji, pkt 2 – rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druk nr 1799) – jest kontynuacja z wczorajszego posiedzenia.

Prezydium proponuje zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku dziennego. Jeżeli w tej materii jest konsensus, to rozpoczniemy od pkt 2 – rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druk nr 1799) – kontynuacja.

Wczoraj rozpoczęliśmy prace nad senackim projektem. Dyskutowaliśmy na temat opinii przedstawionej przez Biuro Legislacyjne. Członkowie Komisji otrzymali ją na piśmie. Prosiłem również przedstawicieli rządu o przygotowanie się do dyskusji na temat stanowiska Biura Legislacyjnego. Dzisiaj będę prosił Komisję o podjęcie decyzji.

Jeżeli państwo pozwolicie, to na początku oddam głos przedstawicielom rządu i poproszę o opinię w przedmiotowej sprawie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Pasławska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście, w dniu wczorajszym dosyć poważne wątpliwości Biura Legislacyjnego Sejmu spowodowały, iż nie procedowaliśmy nad tym projektem. Zwróciliśmy się do prawników ministra Skarbu Państwa z prośbą o rozpoznanie zagadnienia.

Naszym zdaniem, proponowany przez Senat projekt jest jak najbardziej zgodny z prawem i możliwy do procedowania, zważywszy na trzy aspekty: przede wszystkim Biuro Legislacyjne Sejmu twierdzi, iż proponowany przepis ma charakter przepisu przejściowego. Uważamy, że proponowany przepis nie jest przepisem przejściowym, ponieważ ma charakter incydentalny, epizodyczny. Zatem ma charakter szczegółowy wobec norm ustawy.

Projekt jest obecnie konsultowany między resortami. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że RCL również nie zgłosiło na tym etapie żadnych uwag. Pomijam fakt, iż Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu odniosło się do tego projektu pozytywnie.

Trzeci aspekt dotyczy właściwości samej ustawy. Tylko ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji odnosi się do Funduszu Reprywatyzacji. W związku z tym wydaje się zasadne, żeby właśnie w tej ustawie, a nie w żadnym nowym akcie prawnym, regulować te kwestie, nawet w sposób incydentalny.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Prawdę mówiąc, wczoraj na posiedzeniu Komisji miałem wątpliwości. Dziś, gdy przeczytałem opinię Biura Legislacyjnego te wątpliwości wcale nie zostały rozwiane. Tym bardziej, że w pierwszym zdaniu Biuro Legislacyjne stwierdziło, że podtrzymuje swoje stanowisko, iż powinien to być projekt nowej ustawy. Wprawdzie później w rozwinięciu opinii Biuro podaje, że był jakiś precedens, kiedy poprawkami praktycznie wprowadzono nową ustawę. Rzeczywiście, był, ale jeśli przyjąć zasady dobrej legislacji, to w tym przypadku Biuro Legislacyjne ma rację.

Natomiast teraz słyszymy nową interpretację rządu, że proponowane przepisy – mimo, iż Biuro Legislacyjne stwierdziło, że mają charakter przejściowy – nie są przepisami przejściowymi, lecz szczegółowymi. Jak znam życie, to w większości przepisy przejściowe dotyczą pewnych szczegółów. To, że przepis jest szczegółowy wcale nie oznacza, że nie jest przejściowy. Zatem, pojawia się pewna wątpliwość – czy rzeczywiście Biuro Legislacyjne wydało prawidłową opinię i czy Biuro Legislacyjne w ogóle zna się na zasadach legislacji? Bo jeżeli rząd to podważa, to mamy problem. Musimy oprzeć się na jakiejś opinii.

Biuro Legislacyjne Sejmu jest po to, żeby służyło pomocą posłom w rozwikłaniu zawiłości legislacyjnych. Jeżeli Biuro Legislacyjne wydaje taką opinię, a pani minister mówi dziś, że to nieprawda, że Biuro Legislacyjne myli się, to mam obawy – które wyrażałem wczoraj – że ten sposób procedowania – podważanie prawidłowości legislacyjnej przez Biuro, później podważanie przez rząd stanowiska Biura Legislacyjnego – może zmierzać albo do zakwestionowania nowelizacji ustawy przez Trybunał Konstytucyjny,

jeżeli są tak bardzo daleko idące kontrowersje, albo rzeczywiście do napisania nowego projektu.

Jeżeli słyszymy, że ten projekt jest w konsultacjach międzyresortowych, chyba dobrze usłyszałem, pani minister…Pani minister nie słucha. Pani minister, słyszałem, że pani powiedziała, że ten projekt jest w uzgodnieniach międzyresortowych…

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Stanowisko wobec projektu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko wobec projektu. Kiedy ono może być przyjęte?

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Przepraszam bardzo, nie wiedziałam, że jesteśmy już po posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów. Stanowisko jest pozytywne. Przepraszam, wprowadziłam w błąd. Jest już po konsultacjach.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jest już stanowisko, tylko nie mamy go jeszcze na piśmie.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Natomiast nie chciałabym, żeby ktoś odczytał moją wypowiedź jako pouczanie parlamentu. Nie miałam takiego zamiaru.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, nie powiedziałem, że pani minister poucza. Pani minister podważyła ekspertyzę Biura Legislacyjnego…

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

To była opinia Ministerstwa Skarbu Państwa.

Poseł Marek Suski (PiS):

…twierdząc, że Biuro nie ma racji, że to są przepisy przejściowe. Jeżeli rzeczywiście jest pozytywne stanowisko rządu, to dobrze. Bo gdyby nie było stanowiska, to powinniśmy na nie poczekać. Wierzymy, że ono wpłynie.

Natomiast mam pytanie do Biura Legislacyjnego – na ile podtrzymuje swoją opinię, że są to jednak przepisy przejściowe, a nie tylko i wyłącznie szczegółowe i nie przejściowe. Musimy coś ustalić. Gdzieś tkwi jakaś prawda legislacyjna. Co jest czym. Musimy to ustalić. Czy to są przepisy przejściowe? Czy to są przepisy szczegółowe, a niekoniecznie przejściowe, a może szczegółowe przejściowe? Jest z tym problem.

Chciałbym jednak, żebyśmy mogli zająć się tą ustawą. Wyrażaliśmy nasze stanowisko. Uważamy, że należy zadośćuczynić obywatelom za okres komunizmu. Ale należy to uczynić w taki sposób, żeby nie było to podważone, żeby było wykonalne, zgodne z przepisami, zasadami legislacji itp. A jak na razie wszystko wskazuje, że albo został popełniony błąd, bo szybkość przed referendum wymagała, żeby tę kiełbasę rzucić na stół przed referendum, a teraz mamy kłopot, albo jest druga rzecz – bardziej ukryta – że to miała być tylko czcza obietnica, a teraz poszukuje się dziury w całym – żeby nie uchwalić ustawy, lub żeby została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny – i nie przekazać tych pieniędzy.

Ponawiam pytanie do Biura Legislacyjnego. Oczekuję na odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Proszę o kolejne glosy w dyskusji.

Pan poseł Jastrzębski, bardzo proszę.

Poseł Leszek Jastrzębski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ciężko mi odnieść się do tego, co mówi poseł Suski. Ale spróbuję zacząć od początku. Pani minister Pasławska słusznie stwierdziła, że generalnie ta nowelizacja dotyczy przede wszystkim Funduszu Reprywatyzacji, o którym jest mowa w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Gdzie, jeśli nie tam powinni-

śmy wprowadzić przepisy, o których dziś mówimy? Tym bardziej, że chodzi o przepisy, które mają charakter czasowy – incydentalny.

Wydaje mi się, że debatujemy nie nad meritum sprawy. Zastanawiamy się nad jakimiś prawnymi niuansami, natomiast nie myliśmy czego tak naprawdę ta ustawa dotyczy i jaki ma odnieść skutek. Sądzę, że wszyscy – panie i panowie posłowie – zgadzamy się, że jesteśmy tu przede wszystkim po to, aby rozwiązywać problemy społeczeństwa, problemy przed którymi stoi kraj czy w tym przypadku akurat miasto Warszawa. W związku z tym zasadne jest, abyśmy tę ustawę procedowali i przyjęli. Bo tego wymaga przede wszystkim szeroko rozumiany interes społeczny. I to jest kluczowe.

Jeżeli dzisiaj będziemy zastanawiać się, czy ze względów legislacyjnych należy przyjąć formę proponowaną przez Senat, czy powinna być nowa ustawa, to utkniemy w przepisach. W poprzedniej kadencji byłem członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Na jej posiedzeniach nieraz prezentowano rozbieżne opinie prawników. Dlatego uważam, że powinniśmy procedować projekt ustawy w kształcie zaproponowanym przez Senat. Senatorowie nad nim pracowali. Myślę, że z Senatu wyszedł projekt, który jest najlepszy w obecnej sytuacji. Musimy przyjąć zaproponowane przepisy.

Panie pośle Suski, wspomniał pan, że pan wnikliwie przeczytał to, co przygotowało Biuro Legislacyjne. Powiedział pan, że być może jest problem i być może jest podstawa do skierowania uchwalonej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym zwrócić uwagę, że w pkt 4 opinii sporządzonej przez Biuro Legislacyjne jest napisane, że w ocenie Biura nie ma dostatecznej podstawy do zakwestionowania zgodności uchwalonej ustawy z art. 2 konstytucji. Czyli de facto Biuro stwierdza, że nie ma raczej możliwości skierowania ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Absolutnie nie zgodziłbym się, że ten projekt to coś rzucone przed referendum, czcza obietnica, której nikt nie chce wypełnić. Nasza determinacja wskazuje, że chcemy to wypełnić i bardzo nam na tym zależy. Proszę też pamiętać, że ten problem ciągnie się za nami od czasów Bolesława Bieruta i 25 lat wolnej Polski. I ciągle nie jest rozwiązany. Pamiętamy, że zarówno poprzedni prezydent czy prezydenci tego miasta – stolicy Polski Warszawy, również prezydent Kaczyński, odkładali ten problem. Ale teraz stał się tak nabrzmiały, że nie można go dalej odkładać.

Niezależnie, kto będzie dalej kierował tym miastem – oczywiście, liczę, że będzie to nasza pani prezydent – musimy pamiętać, że uchwalamy przepisy na trzy lata, żeby stolicę, która naprawdę obciążona jest strasznymi daninami na rzecz innych części Polski, w tym Janosikowym, w jakiś sposób odciążyć budżetowo. Należy też zauważyć, że to nie załatwia problemu, bo oprócz środków, które przekazujemy z Funduszu Reprywatyzacji, miasto będzie dopłacało do efektów dekretu Bieruta, który uderzył tylko w Warszawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zanim oddam głos kolejnym mówcom pozwolę sobie odczytać pismo od szefa Kancelarii Senatu, pani Ewy Polkowskiej, które przed chwilą otrzymałem. Jest o tyle istotne, że dotyczy bezpośrednio przedmiotu naszej dyskusji.

„Szanowny panie przewodniczący, zwracam się do pana przewodniczącego zaniepokojona przebiegiem wczorajszego posiedzenia Komisji dotyczącego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (druk sejmowy nr 1799), na którym przedstawiciel Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu zarzucił senackiej inicjatywie niezgodność z zasadami techniki prawodawczej. Zdaniem Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, proponowana zmiana, polegająca na umożliwieniu udzielenia Warszawie dotacji ze środków Funduszu Reprywatyzacji w latach 2014-2016, powinna być zapisana w postaci odrębnej ustawy epizodycznej, a nie jako dodanie art. 69f do działu VII ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji zawierającego przepisy szczególne, przejściowe i końcowe.

Istotą senackiego projektu jest wprowadzenie do systemu prawnego – na z góry określony czas – modyfikacji normy prawnej zakodowanej w art. 56 ust. 1 pkt 1 (w przepisie tym określono m.in. na co mogą być przeznaczone środki zgromadzone w Funduszu

Reprywatyzacji). Wolą Senatu było, aby w latach 2014-2016 środki z Funduszu Reprywatyzacji mogły być przeznaczane również na dofinansowanie wypłaty odszkodowań, o których mowa w art. 215 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Regulacja zaproponowana przez Senat oznacza de facto wprowadzenie do systemu na czas określony wyjątku od zasady określonej w art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

Rozważając, w jaki sposób wyjątek taki powinien być wprowadzony, analizowano trzy możliwości. Brano pod uwagę: po pierwsze – czasową zmianę art. 56 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, po drugie – dodanie do tej ustawy przepisu incydentalnego, po trzecie – zaproponowanie ustawy epizodycznej w przedmiotowym zakresie.

W myśl poglądów doktryny, przepisy incydentalne (epizodyczne) to przepisy wprowadzające wyjątki od ogólnych regulacji – regulację szczególną – na ściśle określony czas.

W następstwie przeprowadzonych analiz uznano, iż najlepszym rozwiązaniem będzie dokonanie czasowej modyfikacji art. 56 ust. 1 pkt 1 w drodze przepisu incydentalnego zamieszczonego w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Realizując dyrektywę zapewnienia komunikatywności aktu (zarówno w aspekcie interpretacyjnym, jak i wyszukiwawczym), uznano, iż z punktu widzenia adresata normy prawnej najlepszym rozwiązaniem będzie sformułowanie wyjątku od zasady w tym samym akcie, w którym sformułowano zasadę. Mając na uwadze, iż dodawane przepisy mają charakter samoderogujący, zaproponowano zamieszczenie ich w części aktu, w której zamieszcza się standardowo regulacje o takim charakterze. Należy przy tym zauważyć, iż art. 69f został dodany jako kolejny przepis w dziale VII zmienianej ustawy – Przepisy szczególne, przejściowe i końcowe. Tytuł działu jest sformułowany w taki sposób, iż dodanie do tej jednostki systematyzacyjnej art. 69f, nie czyni tytułu nieadekwatnym. W dziale tym ustawodawca zmieścił również przepisy inne niż przejściowe.

Nieprawdziwe jest twierdzenie, iż rozwiązanie zaproponowane w projekcie senackim narusza zasady techniki prawodawczej. Trudno w ogóle w przypadku przepisów incydentalnych opierać się na zasadach techniki prawodawczej skodyfikowanych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., a tym bardziej mówić o ich naruszeniu w sytuacji, gdy aktualnie obowiązujące zasady w ogóle nie regulują problematyki tego rodzaju przepisów (nie oznacza to bynajmniej, iż w praktyce ustawodawca nie korzysta z możliwości kreowania tego rodzaju regulacji).

Oceniając prawidłowość projektu senackiego powinniśmy się skupić raczej na poglądach doktryny dotyczących regulacji incydentalnych (epizodycznych) oraz dobrych praktykach legislacyjnych wypracowywanych na zasadzie porozumienia między służbami legislacyjnymi rządu i parlamentu.

Powszechne wśród doktryny jest stanowisko, w myśl którego przepisy incydentalne zamieszcza się w tej części aktu merytorycznego, w której sformułowano przepisy przejściowe i dostosowujące, nawet wówczas jeżeli ustawa ta w zakresie dodawanej modyfikacji nie była zmieniana. Przepisy incydentalne zamieszcza się w odrębnej ustawie tylko w przypadku, gdy liczba dokonywanych modyfikacji jest znaczna, dotyczą one zasad wyrażonych w kilku ustawach, a rozwiązania te są ze sobą powiązane.

Wyżej przyjęte stanowisko zaprezentowano w szczególności w trakcie szkolenia pt. „Przepisy incydentalne w systemie prawnym" zorganizowanego przez Rządowe Centrum Legislacji w 2010 r. dla dyrektorów komórek legislacyjnych urzędów administracji rządowej i parlamentarnej w ramach projektu „Ujednolicanie praktyki legislacyjnej rządowych i parlamentarnych służb legislacyjnych" (w szkoleniu brali udział również przedstawiciele Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu). Zaproponowane w trakcie tego szkolenia wnioski nie budziły wątpliwości. Należy mieć nadzieję, iż dyrektorzy przekazali te wnioski legislatorom.

Co więcej, należy się spodziewać, iż wyrażone wówczas poglądy znajdą odzwierciedlenie w planowanej nowelizacji Zasad techniki prawodawczej. W związku z tym, iż dotychczasowa praktyka legislacyjna cechuje się brakiem jednolitości w zakresie umiejscowienia w systematyce ustawy przepisów o charakterze epizodycznym oraz uznając, że ich charakter prawny jest zbliżony do unormowań intertemporalnych (choć w aktualnym

stanie prawnym nie stanowią one *expressis verbis* regulacji przejściowych w rozumieniu § 30 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej), planuje się stosowną zmianę § 15 Zasad techniki prawodawczej. W przygotowywanej nowelizacji przyjęto, iż przepisy takie zamieszczane będą w tej części aktu, w której ustawodawca zamieszcza regulacje samoderogujące (takie jak np. przepisy przejściowe i dostosowujące).

Mając powyższe na względzie informuję, iż służby legislacyjne Senatu, kierując się potrzebą ujednolicania standardów tworzonego prawa, w tym stosowanej techniki legislacyjnej, w przyszłości będą konsekwentnie przyjmowały, iż regulacje analogiczne do propozycji zawartej w senackim projekcie, należy zamieszczać w ustawie merytorycznej, która jest czasowo modyfikowana, chyba że spełniony będzie wyżej przedstawiony warunek dotyczący opracowania odrębnej ustawy epizodycznej". Podpisała pani Ewa Polkowska – szef kancelarii Senatu.

Przekażę członkom Komisji kopię tego pisma najszybciej jak będzie to możliwe. Natomiast wydaje mi się, że – wracając do wątków, które pojawiły się w dyskusji – kluczem jest absolutnie meritum i wola doprowadzenia do tego, żeby Warszawa mogła jak najszybciej skorzystać ze środków, których uruchomienie wymaga wprowadzenia zmiany w ustawie. Dlatego będę namawiał Wysoką Komisję, abyśmy przystąpili do rozpatrywania senackiego projektu przy założeniu, że jeżeli ktokolwiek którykolwiek z klubów uzna za stosowne wprowadzenie poprawek, to taka możliwość istnieje w ramach drugiego czytania.

Czy jest konsensus w tej materii?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam bardzo, jeszcze nie zakończyliśmy dyskusji wstępnej. Zadałem też pytania Biuru Legislacyjnemu. Panie przewodniczący, ze zdziwieniem odebrałem odczytanie przez pana listu szefowej Kancelarii Senatu, która wypowiada się niemalże w retoryce wojennej w sprawie stanowiska Biura Legislacyjnego Sejmu. To jest – delikatnie mówiąc – niegrzeczne.

Senat jest odrębnym ciałem konstytucyjnym. Pouczanie pracowników Kancelarii Sejmu, jak mają pracować, przez szefową Kancelarii Senatu jest chyba nie na miejscu. Myślę, że szef Kancelarii Sejmu z szefową Kancelarii Senatu powinni to sobie wyjaśnić.

Natomiast, panie przewodniczący, nie odczytał pan opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, a odczytał pan pismo szefowej Kancelarii Senatu…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Opinia Biura Legislacyjnego została przekazana członkom Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zatem, pozwolę sobie odczytać: „W ocenie Biura Legislacyjnego, realizacja celu stawianego sobie przez wnioskodawcę powinna być dokonana w formie nowej ustawy, a nie – jak proponuje Senat – poprzez dodanie przepisu przejściowego do ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji".

Biuro Legislacyjne przekazało nam na piśmie opinię, że podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone na posiedzeniu Komisji, że są to jednak przepisy przejściowe. A czy one są szczegółowe? Są szczegółowe – odnoszą się tylko do pewnego szczegółu ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. To, że są szczegółowe nie oznacza, że nie są przejściowe.

Jesteśmy za tym, żeby ten problem rozwiązać. Ale uważamy, że przy rozwiązywaniu problemów społecznych trzeba dokładać należytej staranności, żeby nie powstawało wrażenie, że jest ważny interes społeczny, a rozwiązujemy go w sposób, który łamie zasady techniki legislacyjnej.

Biuro Legislacyjne stwierdza, że, w jego ocenie, nie ma dostatecznej podstawy do zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny. Ale jeżeli słyszymy wypowiedzi, że oceny Biura Legislacyjnego są błędne, zostały one skrytykowane przez szefową Kancelarii Senatu i przez rząd, to – być może – Biuro Legislacyjne i w tej sprawie myli się. Chcielibyśmy, żeby ten problem społeczny rozwiązać w sposób, który nie będzie podważany, aby nie powstawało wrażenie, że w przypadku ważnego – naszym zdaniem –

interesu społecznego możemy nie działać w zgodzie z ustalonymi zasadami stanowienia prawa. I o to mi chodzi.

Jeszcze raz powtarzam – jesteśmy za tym, żeby te roszczenia w jakiś sposób zadośćuczynić. Choć jest kwestią do dyskusji, w jaki sposób należałoby je zadośćuczynić. Bowiem powstaje duża nierówność wobec prawa. Niektórym ludziom, którym odebrano majątek, wypłaca się odszkodowania ekwiwalentne, a niektórym nie wypłaca się wcale. Zatem, z punktu widzenia równości obywateli wobec prawa działamy jednak niezgodnie z tą zasadą. Myślę, że te rozwiązania same w sobie mogą być niekonstytucyjne.

Ale była też mowa, że nie jest to obietnica przedreferendalna, bo przez tyle lat ten problem nie był rozwiązywany, a teraz jest tak nabrzmiały, że akurat trzeba go rozwiązać tuż przed referendum. Dlaczego twierdzę, że to jest przedwyborcza czy przedreferendalna kiełbasa? Otóż, dlatego, że przedstawiciele Senatu wnosili ten projekt już dużo wcześniej, lecz nie było zgody rządu, żeby nad nim procedować. A teraz nagle zostało to odblokowane. Co więcej, tuż przed referendum m.in. słyszałem – zdaje się to wasz poseł, pan Rosati, tak mówił – że sprawa jest załatwiona, świetna ustawa itd., a teraz – po referendum – okazuje się, że jest wiele kontrowersji dotyczących poprawności legislacyjnej tego rozwiązania.

Rozumiem, że być może w naporze krytyki różnych instytucji zwierzchnich Biuro Legislacyjne po prostu zgodzi się i powie: można i tak. Naciągając prawo – można. Większość sejmowa przepchnie ten projekt. Ale czy naprawdę zależy nam na przepychaniu czegoś, co później jest wymieniane jako swego rodzaju precedens w złamaniu pewnych obowiązujących zasad? Czy zależy nam, żeby ten interes społeczny był zabezpieczony zgodnie z zasadami legislacyjnymi?

Argumentacja pana przewodniczącego niestety trochę przypomniała mi argumentację z minionej epoki, kiedy władza uważała, że coś jest potrzebne, to prawo, przepisy i wszystkie niepotrzebne rzeczy zapewne odeszły do lamusa historii. Do dzisiaj nie możemy rozwikłać węzła gordyjskiego, jaki nam zostawiła poprzednia ekipa, jeśli chodzi o ład własnościowy. Obecnie próbujemy przywrócić ład własnościowy. Nie powinniśmy tego czynić metodami z minionej epoki. Powinniśmy to robić w sposób porządny, przyzwoity, żeby to nie było kwestionowane, że będziemy drżeć, że np. za pół roku Trybunał zakwestionuje i wtedy dopiero Warszawa będzie miała problem.

Panie przewodniczący, pochyliłbym się na tym i starałbym się jednak nie dyskredytować naszego Biura Legislacyjnego. Bo to zemści się w przyszłości i rykoszetem uderzy znowu w obywateli i w odbiór pracy w Sejmie, która dziś niestety nie jest najwyżej oceniana. To tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle. Za chwilę oddam głos Biuru Legislacyjnemu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo prosiłbym, żeby Biuro Legislacyjne jednak wypowiedziało się. Chciałbym, żeby pan przewodniczący nie patrzył na nich w taki sposób, żeby spuszczali głowy…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Miałem wrażenie, że pan już skończył.

Poseł Marek Suski (PiS):

…i że mają poczucie, że są naciskani.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Za chwilę oddam głos Biuru Legislacyjnemu. Zgłasza się jeszcze poseł Halicki. Chciałem tylko przypomnieć, że to Komisja jest decydentem. Otrzymaliśmy różne opinie prawne. Wszystkie zostały przekazane do wiadomości członków Komisji. Natomiast Komisja zdecyduje o ostatecznym kształcie projektu. Za chwilę poproszę Komisję o stosowne decyzje.

Pan poseł Halicki, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałem dokładnie to samo powiedzieć. Bo, po pierwsze, decyduje Komisja – nie jestem członkiem Komisji Skarbu Państwa – ale decyduje też Izba. Oczywiście, ktoś może pod-

ważać decyzję Izby i składać wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. Póki co, mamy sytuację, która nie wynika z żadnej kampanii. Wynika z konieczności wypłaty roszczeń już zasądzonych. Dziś Warszawa z własnej kieszeni płaci ponad 300 mln zł zasądzonych odszkodowań. To roszczenia, które wynikają z zaboru mienia i de facto powinien być tutaj uruchomiony Skarb Państwa i fundusze, które wynikają z ustawy.

Natomiast jeżeli chodzi o dylemat – ustawa czy nowelizacja ustawy, to bez wątpienia możemy mieć tyle opinii ilu prawników, bo każdy z nich może przekonywać do swojej wersji. Ale Biuro Legislacyjne – przypominam to również – wielokrotnie słusznie zwracając uwagę na niuanse – także szukając dziury w całym – bo to przecież jego zadanie, mówi o różnych aspektach, natomiast nie daje nam jedynej wykładni konstytucyjnej. Co do tego, to naprawdę nie przesadzajmy. Jeszcze przypomnę, że nawet z obecnym tutaj przedstawicielem Biura niejednokrotnie prowadziliśmy spory, także co do metody i argumentacji. Nie zawsze te analizy były podtrzymywane, a nawet po dyskusji były również modyfikowane.

Jeszcze raz zwracam uwagę, że Komisja decyduje. Komisja ma projekt. Wszystko w rękach posłów, a nie prawników.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, proszę. Następnie poproszę Wysoką Komisję o decyzję w sprawie dalszego procedowania, czyli rozpatrzenia projektu ustawy w kształcie przedstawionym przez Senat.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wykonując prośbę pana przewodniczącego w dniu wczorajszym sporządziliśmy opinię na piśmie. Wszyscy państwo posłowie otrzymali ją.

Biuro Legislacyjne podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone na posiedzeniu Komisji w dniu wczorajszym. Jednocześnie przypominamy – co zresztą zauważył pan poseł Halicki – że jest to jedynie opinia służby prawnej Kancelarii Sejmu. Nie rościmy sobie prawa czy kompetencji do – powiedziałbym – radykalnej oceny, czy coś jest zgodne z konstytucją czy nie. Od tego jest Trybunał Konstytucyjny.

W tej opinii zawarte jest stwierdzenie, że „w ocenie Biura Legislacyjnego, realizacja celu stawianego sobie przez wnioskodawcę powinna być dokonana w formie nowej ustawy, a nie – jak proponuje Senat – poprzez dodanie przepisu przejściowego do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji”. Zwracamy również uwagę, że, naszym zdaniem, nie jest dostatecznym uzasadnieniem dla umieszczenia proponowanej regulacji w rozdziale dotyczącym przepisów przejściowych fakt, że mają one charakter incydentalny.

Nie czujemy się kompetentni, aby odnosić się do pisma pani minister – szefa Kancelarii Senatu. Dlatego też te kwestie przyjmujemy do wiadomości. Komisja zapewne również na podstawie opinii pisma pani minister będzie podejmowała decyzję.

Wszystkie argumenty, które, naszym zdaniem, przemawiają za koncepcją, którą Biuro Legislacyjne zaproponowało podczas wczorajszego posiedzenia, zawarte są w opinii Biura. Na podstawie tych informacji Komisja dzisiaj podejmuje decyzję.

Co do ostatniego, czwartego punktu, bo on był też powoływany, to, rzeczywiście, pozwoliliśmy sobie na pewną ocenę, gdyż wydawało nam się, że taka ocena Biura Legislacyjnego będzie cenna dla Komisji. Nawet przyjęcie tego projektu w wersji zaproponowanej przez Senat – w ocenie Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu – nie powinno stanowić dostatecznej podstawy do zakwestionowania zgodności uchwalonej ustawy z art. 2 konstytucji i zawartej tam zasady prawidłowej legislacji. Dlatego też taką opinię przedstawiliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Poddaję pod ocenę Wysokiej Komisji wniosek o zakończenie dyskusji i przystąpienie do rozpatrzenia projektu ustawy w takiej formie, jaka została nam przekazana przez Senat. Czy jest sprzeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem przystępujemy do rozpatrywania projektu.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy – „Ustawa z dnia… o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji”? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec takiego zapisu? Nie widzę zgłoszeń.

Art. 1. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Czy są uwagi, pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1? Nie widzę zgłoszeń.

Art. 2. Czy są pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Nie widzę zgłoszeń.

Poddaję pod głosowanie całość procedowanego dzisiaj projektu. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Iwona Kubaszewska:

7 głosów „za”, brak przeciwnych, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeden z naszych gości prosił mnie o możliwość zabrania głosu. Proszę bardzo. Będę wdzięczny za krótką i syntetyczną wypowiedź. Mamy jeszcze kolejny punkt.

Pełnomocnik Zrzeszenia „Dekretowiec” adwokat Radosław Pośnik:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Chciałbym bardzo podziękować Komisji za przyjęcie tego projektu. Popieraliśmy go od początku.

Chciałbym przypomnieć tło tej nowelizacji. Otóż, doszło do bezprecedensowej sytuacji, kiedy ok. 250 wyroków przez prawie dwa lata jest niewykonywane. To masowa bezprecedensowa sytuacja, gdy psute jest państwo i prawo przez przedstawicieli władzy. Dziękujemy za szybką pracę nad tym projektem. Wierzymy, że problem zostanie rozwiązany.

Jesteśmy nieco rozczarowani, bowiem – w naszej ocenie – zmarnowano okazję do rozmowy o rozwiązaniach prostych i łatwych do wprowadzenia, takich jak np. rozłożenie tych odszkodowań na raty. Wiem, że wiele osób, którym blokuje się wypłatę odszkodowań, zgodziłoby się np. na rozłożenie wypłaty – bez żadnych odsetek – na 5 lat. To pomogłoby odciążyć budżet miasta. Ale o tych kwestiach tutaj nie dyskutowało się. Być może, jeśli nie teraz, to w przyszłości będzie okazja, żeby o tym porozmawiać. Jesteśmy również rozczarowani, że nie mówi się o liście nieruchomości zamiennych, być może, o możliwości zwrotu w naturze. Poddaję te sprawy pod rozwagę. Wydaje się, że te kwestie często dyskutuje się z pominięciem osób pokrzywdzonych oraz rzeczywistej praktyki i rzeczywistych problemów.

Odnosząc się do meritum – być może, będzie jeszcze okazja, żeby nad tym popracować – jesteśmy zaniepokojeni zwrotami łagodzącymi charakter tej nowelizacji, to znaczy „do 200 mln zł”, „może być udzielona”. Zatem, mamy przynajmniej już dwa zapisy, które w przypadku braku woli politycznej lub innych problemów mogą podważyć sens tej nowelizacji. Prosiłbym o rozważenie tej kwestii. Być może, nie jest potrzebne ograniczenie czasowe do lat 2014-1016. Jeżeli rzeczywiście możemy wyjść poza inicjatywę ustawodawczą i pracować w tym zakresie, to prosilibyśmy o rozważenie wyłączenia tych ograniczeń albo podjęcia zdecydowanej, odważnej decyzji co do rzeczywistego przyznania 200 mln zł. Może będzie jeszcze potrzeba, żeby skorzystać z tego rozwiązania bez wszczynania kolejnych prac legislacyjnych.

Podsumowując – dziękujemy za przyjęcie na tym etapie legislacyjnym tego projektu. Popieramy go. Myślę, że wiele osób oczekuje wsparcia miasta w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Przed nami wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Leszek Jastrzębski. Czy pan poseł zgadza się?

Poseł Leszek Jastrzębski (PO):

Tak. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Leszka Jastrzębskiego? Nie widzę zgłoszeń. Serdecznie gratuluję.

Przystępujemy do kolejnego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 w zakresie określonym kompetencjami Komisji.

Bardzo proszę panią minister Pasławską o przedstawienie części budżetowej, za którą odpowiada minister Skarbu Państwa.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w projekcie budżetu na 2014 r. w części 36 zaplanowaliśmy dochody w wysokości 4.612.600 tys. zł. Główną pozycję dochodów stanowią dywidendy ze spółek z udziałem Skarbu Państwa. Zostały zaplanowane na poziomie 4.600.000 tys. zł. w stosunku do 5.000.000 tys. zł w 2013 r., a według projektu nowelizacji – do 6.395.000 tys. zł. Aktualne wykonanie dywidend za 2013 r. wynosi 5.309.363 tys. zł, natomiast wykonanie memoriałowe, to ponad 6.200.000 tys. zł.

Łączny limit wydatków budżetowych na rok 2014 r. wynosi 64.316 tys. zł. Głównymi pozycjami są wynagrodzenia i pochodne. W stosunku do 2013 r. kwota niewiele, ale jednak zmniejsza się i wynosi 45.732 tys. zł. Wydatki majątkowe – 1600 tys. zł. Dotacja dla PAP – podobna jak w 2013 r. – 2500 tys. zł.

Na 2014 r. zaplanowano przychody z prywatyzacji na 2014 r. w kwocie 3.700.000 tys. zł, w tym z prywatyzacji bezpośredniej – 14.000 tys. zł, z prywatyzacji pośredniej – 3.686.000 tys. zł.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, planuje się odpisy z przychodów z prywatyzacji na poszczególne fundusze. Na Fundusz Rezerwy Demograficznej planowany odpis – zaokrąglam – 1.465.000 tys. zł, Fundusz Reprywatyzacji – 37.300 tys. zł., Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców – 555.000 tys. zł, Fundusz Skarbu Państwa – 74.000 tys. zł, Fundusz Nauki i Technologii Polskiej – 74.000 tys. zł, wyodrębniony rachunek ministra ds. pracy – 26.400 tys. zł, odpis na zaspokojenie roszczeń z tytułu poręczeń i gwarancji – 137.800 tys. zł.

Planowane przychody netto po potrąceniach w 2014 r. wyniosą 1.330.504 tys. zł.

Minister Skarbu Państwa dysponuje czterema funduszami: Funduszem Skarbu Państwa, Funduszem Reprywatyzacji, Funduszem Restrukturyzacji Przedsiębiorców i Funduszem Rekompensacyjnym. Fundusz Skarbu Państwa – planowane przychody na kwotę 118.500 tys. zł., planowane wydatki – 136.960 tys. zł. Fundusz Reprywatyzacji – planowane przychody – 141.300 tys. zł, planowane wydatki – 920.700 tys. zł, Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców – planowane przychody – 607.000 tys. zł, planowane wydatki – 738.400 tys. zł, Fundusz Rekompensacyjny – planowane przychody – 398.500 tys. zł, planowane wydatki – 624.000 tys. zł.

Przedstawiłam w skrócie najważniejsze dane i najważniejsze kwoty dotyczące części budżetowej 36 – Skarb Państwa.

Jeśli chodzi o część budżetową 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, to poprosimy pana prezesa Prokuratorii.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy, panie prezesie.

Prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa Bronisław Sitek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa działa na podstawie ustawy z 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Jest dysponentem części budżetowej 74 w dwóch działach: 750 – Administracja publiczna i 752 – Obrona narodowa. Wydatki w roku przyszłym przewidziane są na poziomie 31.757 tys. zł. Jest to nieznaczny wzrost ok. 1% w porównaniu z bieżącym rokiem. Nie przewiduje się żadnych dotacji ani dochodów.

Świadczenia na rzecz osób w przyszłym roku przedstawiają się następująco: wynagrodzenia pracowników – 14.825 tys. zł, czyli o 0,5% więcej niż w 2013 r. Jest to spowodowane przede wszystkim wzrostem dodatków stażowych. Pragnę nadmienić, że w Pro-

kuratorii bardzo wielu pracowników nie osiągnęło 20 lat stażu pracy, a zatem, wysokość dodatków stażowych wzrasta corocznie o 1%. W tym paragrafie przewidziano także środki na nagrody jubileuszowe czy też wpłaty na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Zaplanowano kwotę 1182 tys. zł na tzw. „trzynastki", natomiast kwota 21 tys. zł – na poziomie roku bieżącego – przeznaczona jest na specjalistyczne wykłady dla radców i innych pracowników Prokuratorii.

2186 tys. zł zaplanowano na składki na ubezpieczenia społeczne, 200 tys. zł – odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, 150 tys. zł – podatek od nieruchomości.

Gdy chodzi o zakupy towarów i usług przewidziano kwotę 479 tys. zł. Jest to poziom roku bieżącego. Środki przeznaczone są na zakupy materiałów biurowych, mebli biurowych, paliwa, a także materiałów eksploatacyjnych do drukarek, kopiarek, faksów.

Na zakup usług pozostałych zaplanowano kwotę 8258 tys. zł. Środki będą wydatkowane na m.in. usługi pocztowe, sprzątanie siedziby, programy komputerowe. Jednakże główną pozycję stanowią koszty usług prawniczych – 6648 tys. zł na obsługę zewnętrznych procesów przed arbitrażami międzynarodowymi. Jest to mniej więcej ten sam poziom, który był przewidziany w roku bieżącym.

Na zakup usług dostępu do sieci Internet zaplanowano 34 tys. zł. Usługi telekomunikacyjne telefonii komórkowej – 12 tys. zł, czyli 4 tys. zł więcej niż w roku bieżącym. Usługi telekomunikacyjne telefonii stacjonarnej – 55 tys. zł, poziom roku bieżącego, tłumaczenia – 5 tys. zł, ekspertyzy – 1 tys. zł.

Znaczący wydatek został zaplanowany na podróże służbowe krajowe – 675 tys. zł. Ta kwota wynika oczywiście z potrzeby świadczenia usług przez naszych radców prawnych w różnych sądach rozsianych po całym kraju.

Na wydatki majątkowe przewidujemy 98 tys. zł. Z tych środków zostanie zakupione jedno urządzenie wielofunkcyjne, którego koszt szacowany jest na 35 tys. zł oraz trzy serwery za kwotę 63 tys. zł. Są to dwa serwery poczty elektronicznej oraz serwer profili mobilnych użytkowników usługi katalogowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Warzecha, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chciałem zapytać panią minister Urszulę Pasławską o wydatki w dziale 750 – Administracja publiczna. W pozycji podróże służbowe zagraniczne odnotowujemy dwukrotny wzrost, natomiast w pozycji wydatki na zakupy inwestycyjne planowane środki wzrosły aż 5,8 razy w porównaniu do roku poprzedniego. Czy mogłaby pani uzasadnić, czym to jest spowodowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, niestety, dość późno otrzymujemy te materiały, tak że pobieżnie szukając nie znalazłem, gdzie mieści się punkt dotyczący wydatkowania kwot na kwestie doradztwa inwestycyjnego. W poprzednich latach były to spore kwoty, choć dopiero od pewnego czasu te wydatki są dość duże. Wcześniej ich nie było. Gdzie one zostały umieszczone? Jaka jest planowana kwota na tego rodzaju obciążenia dla Ministerstwa Skarbu Państwa? Znalazłem gdzieś dane z ubiegłych lat. To są kwoty rzędu kilkudziesięciu milionów złotych. Jeżeli to jest kilkadziesiąt milionów złotych, to gdzie one są ukryte w tym materiale? A może po prostu tego nie dostrzegam? Zdaje się, że dopiero wczoraj drogą mailową otrzymaliśmy ten materiał i może dlatego nie udało mi się znaleźć tej kwoty.

Chciałem zapytać, na jakich zasadach są wyłaniane firmy doradcze? Jeżeli usłyszę odpowiedź, to chciałbym jeszcze zapisać się głosu, panie przewodniczący, i zadać pytanie uzupełniające dotyczące tej sprawy.

Na str. 10 wymieniony jest § 4300 – zakup usług pozostałych. W ramach wydatków w tym paragrafie przewidziano sfinansowanie kosztów związanych z użytkowaniem budynku siedziby MSP, koszty ochrony, wydatki na utrzymanie porządku. Przewidziano także wydatki na opłaty pocztowe i bankowe. Prosiłbym o rozwinięcie, bo kwota może nie jest strasznie duża, natomiast dużo tytułów umieszczono w tym paragrafie. Nie wiem, dlaczego to jest w jednym paragrafie. Czy nie warto byłoby bardziej szczegółowo to rozpisać? A jeżeli nie, to prosiłbym o bardziej szczegółowe dane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi. Umożliwię panu posłowi – i innym członkom Komisji – wypowiedź w drugiej części.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Jeśli chodzi o wydatki związane z administracją, budynkiem, wynagrodzeniami, poproszę o odpowiedź pana dyrektora generalnego Ministerstwa Skarbu Państwa. Natomiast odnosząc się do pytania pana posła Suskiego – nie wiem, czy dobrze zrozumiałam – dotyczącego kwot na doradztwo inwestycyjne, to wyjaśniam, że takowego paragrafu nigdy nie było w naszym budżecie, ale domniemywam, że chodzi o analizy prywatyzacyjne. Jeżeli myślimy o tym samym, to oczywiście są one finansowane z Funduszu Skarbu Państwa. Koledzy podpowiadają mi, że na str. 18 przedłożonego materiału znajdują się stosowne zapisy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, pani minister.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor generalny MSP Grzegorz Borowiec:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do wydatków dziale 750, to istotnie nastąpił wzrost wydatków na podróże zagraniczne i wzrost wydatków na zakupy inwestycyjnych. Wydatki na podróże służbowe zagraniczne rzeczywiście rosną o 100%, ale to wynika nie tyle ze wzrostu liczby wyjazdów zagranicznych w ministerstwie, co ich charakteru. Finansujemy wyjazdy zagraniczne z dwóch źródeł – bądź jako wydatek budżetowy, bądź wydatek z Funduszu Skarbu Państwa, o ile ten wyjazd daje się powiązać z prywatyzacją. Mamy coraz więcej wyjazdów, które z prywatyzacją sensu stricte nie dają się związać. To wyjazdy związane bardzo często z ratowaniem np. takich firm jak LOT czy chociażby z zaangażowaniem w inne firmy. Z tego punktu widzenia rokrocznie musimy finansować – poprzez przenoszenie z innych paragrafów – wydatki na wyjazdy zagraniczne. W tym roku postanowiliśmy to zaplanować w sposób prawidłowy.

Natomiast wydatki na zakupy inwestycyjne, które rosną – można powiedzieć – dramatyczny sposób w stosunku do wykonania 2013 r., są w tym ujęciu nieco mylące. Dlatego, że wydatki na zakupy inwestycyjne w związku z redukcją budżetu we wrześniu tego roku uległy po prostu drastycznemu zmniejszeniu. I, tak naprawdę, wracamy do poziomu, jaki był zakładany na 2013 r. Po prostu kontynuujemy wydatki, których nie udało się w tym roku zrealizować.

Jeżeli chodzi o wydatki w § 4300 – zakup usług pozostałych, to jest to chyba najobszerniejszy paragraf w całej systematyce budżetowej. Rzeczywiście, tam mieszczą się wszystkie pozycje, o których tu wspomnieliśmy. Również wiele innych, których nie sposób wymieniać pojedynczo, jak chociażby kwestie związane z pewnymi opłatami, z zakupem usług, które nie posiadają odrębnej klasyfikacji budżetowej. Jeżeli pan poseł jest zainteresowany, to oczywiście możemy przedstawić szerokie rozwinięcie, jakie pozycje sensu stricte wchodzą w skład wydatków § 4300, aczkolwiek z drugiej strony każdora-

zowo obszernie to prezentujemy przy wykonaniu budżetu, bo wówczas omówienie jest bardziej szczegółowe. Ale jeżeli pan poseł sobie życzy, to możemy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli nikogo z Komisji poza mną to nie interesuje, to prosiłbym o informację na piśmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam dodatkowe pytanie…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

…ponieważ zadałem pytanie. Pani minister wskazała na str. 18 § 4300 – zakup usług pozostałych w wysokości 100.000 tys. zł. W tej kwocie w jednym paragrafie ujęte są różne usługi. Natomiast dalej jest np. § 4370 – opłata z tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych w wysokości 3 tys. zł. To pokazuje, że, z jednej strony, w niektórych pozycjach są bardzo drobiazgowo rozpisane kwoty, wręcz do 1 tys. zł, a w innych jest kwota 100.000 tys. zł i są bardzo ogólne tytuły. Zatem, prosiłbym o przedstawienie bardziej szczegółowego podziału – ile na ekspertyzy, ile na doradztwo bankowe, ile na koszty związane z egzaminami na członków rad nadzorczych.

Należałoby bardziej szczegółowo opisać wydatki realizowane z tej kwoty. Traktowanie w taki sam sposób – dwoma czy trzema zadaniami – kwoty 100.000 tys. zł i kwoty 3 tys. zł z punktu widzenia dbałości o prawidłowość wydatkowania funduszy może budzić wątpliwości. W tak wielkiej kwocie można ukryć pewne rzeczy. Sądzę, że to chyba celowy zabieg, aby nie podać szczegółów. Czy państwo możecie je podać?

Być może, pani minister nie jest przygotowana, żeby dokładnie podać przewidywane szczegóły, bo nawet okrągłość tej kwoty – 100.000 tys. zł, nie 105.000 tys. zł, nie ponad 90.000 tys. zł – może sugerować, że to zostało ustalone metodą sufitową. Jeżeli pani minister nie zna szczegółów, to prosiłbym o bardziej precyzyjną informację dotyczącą chociażby banków i firm doradczych, które otrzymały zlecenia, i na jaką kwotę. A może ministerstwo przedstawiłoby nam również analizę, jak ta kwestia przedstawiała się w poprzednich latach, żebyśmy mieli porównanie.

Być może, mam nieścisłe informacje. Ale w latach 2008 czy 2009 nie mogłem zdobyć danych. Może nie sporządzano takich ekspertyz i analiz. Można by zapytać, pomyśleć dlaczego nie, albo dlaczego teraz są tak duże kwoty wydawane. Prosiłbym o podanie poszczególnych firm i banków z kwotami, jakie za poszczególne doradztwa otrzymały, i co się planuje. Rozumiem, że jest jakiś plan prywatyzacji. Wydatki na ogłoszenia, prowizje itp. są mniej lub bardziej dokładnie planowane. Sądząc z tak okrągłej sumy 100.000 tys. zł raczej mniej dokładnie, ale przynajmniej jakiś zarys budżetu powinien być.

To moje generalne zastrzeżenie. Jeżeli 100.000 tys. zł jest tak enigmatycznie opisane, to jest to jednak bardzo pokaźna kwota i to, moim zdaniem, dyskwalifikuje ten materiał jako materiał do przyjęcia. Bardzo proszę o uzupełnienie, myślę, że też na piśmie. Bo jak coś jest napisane z podpisem któregoś z ministrów to jest to dokument. Słowo jest ulotne. Można później powiedzieć, że się pomyliło, albo czegoś nie wiedziało się, czy zapomniało. Zatem, wielka prośba o uzupełnienie z podziałem, na jakie planowane działania te kwoty mają być przeznaczone, jakie ewentualnie firmy będą zaproszone i tego typu informacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z członków Wysokiej Komisji chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję. Rozumiem, że prośba pana posła dotyczyła przekazania informacji na piśmie. I to nie budzi kontrowersji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Podejrzewam, że pani minister po prostu nie zna tych szczegółów.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Panie przewodniczący, dokument został przygotowany zgodnie z klasyfikacją budżetową. Dane dotyczące chociażby § 4300 mają charakter szacunkowy. Dotyczą wydatków. Wszelkie wydatki są wykonywane zgodnie z ustawą o finansach publicznych i ustawą o zamówieniach publicznych. Natomiast, oczywiście, przygotujemy taki podział dla szanownej Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo prosiłbym, żeby to było porównawczo z poprzednimi latami. Bo tamto jest już wykonane, zatem będzie można dokładnie pokazać i na podstawie poprzednich lat można będzie wykazać, dlaczego tyle planuje się w tym roku. Dobrze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, czas na decyzję. Za chwilę poddam pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie części, ze które odpowiada minister Skarbu Państwa i szef Prokuratorii Generalnej. Czy jest zgoda, żeby głosować łącznie całość opinii?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, panie przewodniczący. Chcę głosować odmiennie w jednej i drugiej sprawie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dobrze, w takim razie tak uczynimy.

Zatem, poddam pod głosowanie tę część budżetu, za którą odpowiada minister Skarbu Państwa. Przedstawiła ją pani minister Urszula Pasławska. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części?

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli część budżetową 36.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To część budżetowa 36 – Skarb Państwa, przychody i rozchody budżetu państwa z zał. 5 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania wraz z kierunkami prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2014 r., plany finansowe państwowych funduszy celowych z zał. nr 13: a) Funduszu Reprywatyzacji, b) Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców, c) Funduszu Skarbu Państwa, d) Funduszu Rekompensacyjnego.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

6 głosów „za", 3 – przeciwne, brak wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

6 głosów „za", brak przeciwnych, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Przed nami wybór posła, który przedstawi opinię Wysokiej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Tradycyjnie czynił to pan poseł Zbigniew Konwiński. Czy pan poseł zgadza się?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Zbigniewa Konwińskiego? Nie widzę zgłoszeń. Serdecznie gratuluję panu posłowi.

Zamykam posiedzenie Komisji.